

GŁOS PSITULA

TWOJE ŹRÓDŁO PSICH I KOCICH INFORMACJI

NR 15 12/2024



Psitul mnie



KOMITET
DO SPRAW
POŻYTKU
PUBLICZNEGO



Sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności –
Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego
w ramach Korpusu Solidarności – Rządowego Programu
Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018–2030



Rządowy Program
Wspierania i Rozwoju
Wolontariatu Długoterminowego
na lata 2018–2030
**Korpus
Solidarności**

Wstępniak redakcyjny

Kochani,
Głos Psitula jest newsletterem
przygotowywanym przez
wolontariuszy przy wsparciu
koordynatorki wolontariatu.
W związku z powyższym
składamy serdeczne
podziękowania dla
następujących osób:

Natalia Jankowska
Katarzyna Cieplińska
Ewa Deja
Beata Pogoda
Marta Mędrak
Michael Bizuk

Świąteczna sesja zdjęciowa
Psitulaków!

Zdjęcia psów- Szymon Szabat
Zdjęcia kotów- Monika Juraszek-
Małek

Jeśli jesteś chętny aby dołączyć
do naszej małej grupy
redakcyjnej napisz pod adres
zwierzak@psitulmnie.pl





Wolontariusz roku 2024

Nasza wolontariuszka Sara Namysło wygrała konkurs na tytuł „WOŁONTARIUSZA ROKU 2024” organizowany przez Miasto Zabrze celem uhonorowania dobroczynnej, społecznej działalności na rzecz mieszkańców Zabrze. Jesteśmy bardzo dumni, że jeden z 3 honorowych tytułów został przyznany osobie działającej na rzecz zwierząt w naszej

Organizacji. Sara jest zaangażowana w wolontariat w Schronisku dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie w Zabrzu od 2011 roku. Podczas odbywania wolontariatu wyprowadza psy na spacer, tworzy rozpiskę spacerową dla innych wolontariuszy, pomaga nowym wolontariuszom, sprząta pomieszczenia dla kotów i podejmuje się każdej pracy, jaka akurat jest potrzebna. Organizuje również sesje zdjęciowe dla zwierzków oraz reprezentuje

organizację na różnych wydarzeniach poza jego terenem. Jest pomysłodawcą serii filmików promujących schronisko, organizuje wolontariat pracowniczy w swojej firmie.

Sara jako wolontariusz zaczęła układać listy spacerowe dla innych wolontariuszy podczas weekendów, aby usprawnić i lepiej zorganizować ich pracę. W ciągu tygodnia wolontariusze zgłaszają jej w który dzień weekendu i na ile spacerów przyjadą. Znając wszystkie psy dobiera odpowiednią osobę do psa i wpisuje wszystkich na listę. Dzięki temu podczas odbywania schroniskowych spacerów nie ma chaosu i każdy wie, czym ma się zająć. Pracuje również jako jeden z pierwszych wolontariuszy z wycofanymi psami, tak aby po czasie oswojony zwierzak akceptował inne osoby.

W 2024 roku została ambasadorem CSR, czyli społecznej odpowiedzialności biznesu w swojej firmie. W ramach wolontariatu pracowniczego zorganizowała spacer z psami oraz warsztaty tworzenia mat węchowych i pozyskała środki na zakup domków dla psów, aby doposażyć schroniskowe wybiegi.

Angażuje się od wielu lat w każdy aspekt działalności TOZ/o w Zabrzu.

We wszystkim co robi, kieruje się dobrem zwierząt. To one są dla niej najważniejsze, choć w tym wszystkim nie zapomina też o drugim człowieku. Chętnie pomaga w organizowaniu spotkań integracyjnych i piecze pyszne ciasta! Co by się nie działo, zawsze można na nią liczyć :-)

Pro-zwierzęce minigranty – edycja świąteczna 2024

W grudniu, dzięki udziałowi w projekcie „WOW w NGO” mogliśmy ogłosić trzecią, niespodziewaną edycję konkursu na „Pro-zwierzęce-mini-granty-Edycja Świąteczna 2024”! Konkurs skierowany był do wolontariuszy, którzy poszukują możliwości sfinansowania nowatorskich działań wolontariackich działających na rzecz Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt Psitulmnie w Zabrze, jego klientów lub lokalnej społeczności oraz realizacji własnej aktywności wolontariackiej.

Minigranty mogły uzyskać zespoły wolontariuszy złożone z co najmniej 2 osób, w tym lidera projektu odpowiedzialnego za jego realizację. Warunkiem przystąpienia do konkursu było złożenie wniosku w wyznaczonym terminie oraz akceptacja regulaminu konkursowego. W ramach konkursu można ubiegać się o dofinansowanie w wysokości 2000 zł.

Konkurs wygrały 3 wnioski:

„Materiały kiermaszowe”

Projekt dotyczył zakupu materiałów do tworzenia przez wolontariuszy i pracowników schroniska rękodzieła (takich jak papiery, kleje, taśmy klejące, ozdoby, tkaniny, sztuczne rośliny, itp.), które następnie będzie pojawiało się na kiermaszach świątecznych organizowanych na terenie schroniska. Tego typu



fanty oferowane są za datki do schroniskowych skarbonek. Dodatkowo wspólne tworzenie pomaga w integracji wolontariuszy.

„Zakup maszyny do szycia i akcesorii”

Zakup maszyn umożliwił tworzenie własnych rzeczy promocyjnych na różne okoliczności np. kiermasze, akcje w marketach, podziękowania sponsorom. Dzięki temu udało się pozyskać dodatkowe fundusze na utrzymanie zwierząt w schronisku.

„Dachy dla dachowców”

Celem projektu było poprawienie warunków życia kotów



w schronisku poprzez montaż zadaszenia w wolierze znajdującej się przy budynku kociarni. Zadaszenie ma za zadanie ochronę kotów przed różnymi zjawiskami atmosferycznymi takimi jak: deszcz, śnieg lub nasłonecznienie, co zapewnia im bezpieczną i komfortową przestrzeń do życia oraz zabawy. Zadaszenie woliery jest istotne w poprawie dobrostanu zwierząt w schronisku. Dach zapewnia warunki do odpoczynku i zabawy na świeżym powietrzu oraz ma kluczowe znaczenie dla ich zdrowia i komfortu.

Cudowna adopcja Straszka

W październiku 2024 roku szczęście uśmiechnęło się do naszego wieloletniego podopiecznego Straszka! Po 7 latach spędzonych w schronisku został adoptowany przez swoją ukochaną wolontariuszkę. Zobaczcie sami jak P. Beata opisała ich wspólną historię zakończoną happy endem „Straszek pojawił się w Psitulu 14 marca 2017 r.(nota bene to dzień urodzin mojej siostry Eweliny). Jednak w przypisanym mi boksie zamieszkał wraz z Riką i Codisiem w czerwcu 2017 r. i to wtedy w jedną z sobót poznałam Straszka, pieska który był tak bardzo wystraszony, że dosłownie bał się chodzić.

Wyjście z boksu przerażało go do tego stopnia, że przylegał nieruchomo do betonu i sztywniał jak kłoda. Jednak dzięki Rice i Codisowi za którymi podążał, bardzo szybko polubił bieganie i w ten sposób w mig pokonał swoje lęki. Mijały lata, w których co sobotę odwiedzałam moją ukochaną trójpieskową ekipę czyli Rikę, Straszka i Codisia. Spacerzy z nimi były wielką przyjemnością, cała trójka bez smyczy podążała za mną, nawzajem się pilnowały, przybiegały na zawołanie. Pomimo że byli tak różni, przynajmniej na spacerach tworzyli zgraną i posłuszną ekipę. Niestety, moja ukochana Rika, pomimo że była niezwykle mądrą, choć i upartą starszą psią Panią, nie doczekała się swojego domu. Po odejściu Riki, chłopaki pozostali w boksie sami. W lutym 2021 r. wydawało się, że do

Straszka uśmiechnęło się szczęście, został adoptowany zabrany do domu w Radlinie. Niestety szczęście trwało zbyt krótko, 10 lutego tj. 5 dnia od adopcji okazało się, że Straszek uciekł. Od pierwszego dnia jego ucieczki rozpoczęliśmy poszukiwania po Radlinie i okolicy. Gdzie myśmy go nie szukali... Ogłoszenia o poszukiwaniu Straszka wywieszaliśmy w Radlinie, Niewiadomiu, Niedobczycach (gdzie miał się pojawiać przy budynku Przedszkola) oraz w parku, Rybniku, Wodzisławiu. Poniżej zamieściłam owo ogłoszenie:



NAGRODA

3 000 zł.

Kontakt: tel. xxx xxx xxx

Poszukiwany piesek o imieniu STRACHU-biały, głowa brązowa. Zagiął w Radlinie 10.02.2021, ma obrożę brązową i obrożę szarą Foresto. Piesek nieufny, może unikać ludzi. Osoba, która zabezpieczy i wyda (żywego) pieska otrzyma nagrodę trzy tysiące złotych.

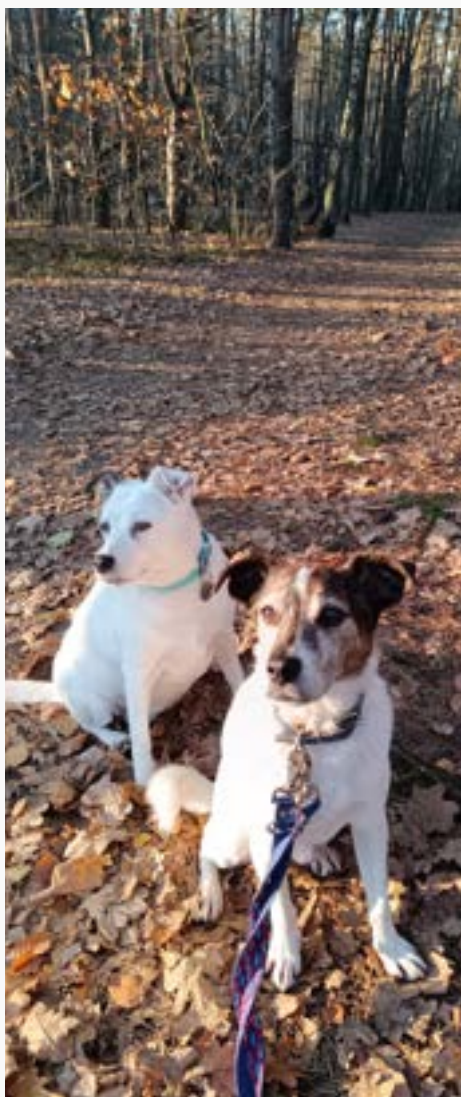
Setki bezskutecznie przebytych kilometrów, pobudki o 3 nad ranem, by od 5 rano czuwać pod sklepem gdzie był widziany piesek przypominający Straszka. Klatka samołapka wystawiana dla zwabienia wraz z kocykiem Codisia przy domu

w Jankowicach, gdzie miał być widziany piesek przypominający Straszka. Dziesiątki odebranych telefonów o podobnym do Straszka piesku. Ogłoszenie o poszukiwaniu Straszka umieściliśmy również w rybnickim radio. Szukaliśmy również pomocy u osoby poszukującej zagubionych psów za pomocą drona. Niestety fakt iż żadne z miejsc wędrówki Straszka nie zostało przez nikogo potwierdzone uniemożliwiało to nampodejmowanie prób jego odszukania, tym podobnymi metodami. Czas daremnych, jak się za każdym razem okazywało, poszukiwań Straszka, był bardzo trudnym dla mnie okresem. Mimo, że w domu miałam swoje dwie psie dziewczynki, ból i strach jaki czułam z troski o Straszka dokuczał tak jakbym straciła własnego pieska. Zwłaszcza świadomość, że Straszek z psitulowego boks, w którym zapewne czuł się bezpiecznie i był zaopiekowany, nagle znalazł się ponad 50 km od Psitula w obcym miejscu, bez znanych mu zapachów, gdzie całe dnie i noce spędzał w samotności, stroniąc od ludzi, przez co tak długo nie mogliśmy go zlokalizować. Aż 28 marca 2021 r. dostaliśmy telefon od ludzi zza polsko-czeskiej granicy iż pieska z ogłoszenia, udało się zapiąć na smycz. Tego samego dnia Straszek został przez Kierownik Psitula Panią Sandrę Korzycką odwieziony do schroniska. Radości z przywitania całego i zdrowego Straszka, po 48 dniach tułaczki, nie było końca. Straszek znowu trafił do boks z Codisiem, ten niedługo potem znalazł dom, a w boksie Straszka jedynym stałym jego elementem był on sam. W maju 2023 r.

straciłam jedną z moich dwóch psich dziewczynek. Potrzebowałam czasu by poradzić sobie ze stratą, jak i czasu by poczuć się gotową na adopcję drugiego pieska. Przez kilka miesięcy przeglądałam różne ogłoszenia o psach oczekujących na dom, mając przede wszystkim na względzie moją Lenkę-ok 11 letnią starszą suczkę i jej przejścia z Kropeczką, która jako pieseczka rasy Jack Russel dbała aby delikatnie mówiąc, nikomu z nas nie było nudno. Po wielu analizach, po wielu przemyśleniach zdecydowałam się wysłać ankietę przedadopcyjną Straszka. Jak się okazało ku mojej uciechu, lęki i strachy które miałam w związku z jego adopcją okazały się być tylko w mojej głowie. Straszek jak się okazało już pierwszego dnia adopcji podczas trzeciego wyjścia na spacer zorientował o co chodzi z tymi schodami, przez co mogłam przestać znosić go i wnosić chodząc z nim po schodach. Prawie od razu, poza paroma wpadkami zrozumiał, że potrzeby fizjologiczne załatwia się na podwórku pod hasłem "idziemy na siku i kupę":-) Po ok 3 tygodniach przestał blokować się na spacerkach tracąc z oczu widok bloku w którym mieszkamy, choć do dziś zdarza mu się mościć w lesie legowisko z liści. Co najważniejsze oboje z Lenką bardzo dobrze się tolerują, Lenka pomimo, że sama jest lękliwą i już starszą pieseczką, zabraną ze schroniska w Bytomiu w 2014 roku, daje Straszce, jak myślę, dużo wsparcia. Na spacerach Straszek ogląda się za Lenką, pilnuje żeby nie odchodziła zbyt daleko od nas.

W pierwszych trzech tygodniach

nie chciał wychodzić na podwórko, jakby bał się że kiedy wyjdzie z domu, już do niego nie wróci. Teraz kiedy lada chwila minie 2 miesiąc od adopcji, Straszek już wie w którą ścieżkę wracając ze spaceru skręcić by dojść do bloku, w którym mieszkamy, wie już w której klatce mieszkamy, a kiedy dochodzimy do drzwi naszego mieszkania pierwszy pcha je nosem, po czym czeka przy drzwiach łazienki na kąpiel w wannie.



Co ważne Straszek wspólnie z Lenką potrafi spędzić ok 9 godzin dziennie kiedy wychodzę do pracy. Szczeka tylko kiedy ktoś puka do naszych drzwi, ale szybko się uspokaja. Każdego dnia otrzymuję od niego tyle całuszków, muśnień nosem, że ich ilość jest nie do zliczenia.

I choć wygląda na starszego już psiego pana, to ma sobie wiele energii i do pieszczot i do biegania. Dzięki Straszce, w trakcie jego poszukiwań, poznałam wartościowych ludzi (w tym miejscu nie mogę nie wspomnieć o Kindzie K. z Paniówek i Beacie J. z Niedobczyc), którzy dodawali mi siłę i wiary, że póki jest życie

trzeba o nie walczyć. Dziś wiem też, że ludzie w Rybniku i okolicach są bardzo pomocni i życzliwi, a do tego mówią bardziej po śląsku niż ci z samej Rudy Śląskiej:-) Co dopiero dziś do mnie dociera, myślę że Straszek już wiele lat temu, może nawet już na samym początku naszego poznania, wybrał sobie mnie na swoją opiekunkę. Dziś odnoszę wrażenie, że Straszek czuje się z nami tak swobodnie jakbyśmy od zawsze byli rodziną, nadspodziewanie szybko przyswoił zasady domowego życia. Mam nadzieję, że jeszcze wiele szczęśliwych wspólnie spędzonych lat, jest przed nami. Poniżej zdjęcia Straszka z Lenką."





nabożeństwie pojawiły się opiekunowie ze swoimi zwierzętami. Były tam nie tylko psy, ale również koty i chomiki.



Kącik Imprez

Wydarzenia promocyjne, w których braliśmy udział na przestrzeni września - grudnia. W tym okresie dostaliśmy bardzo dużo zaproszeń na różnego rodzaju wydarzenia promujące schronisko. Za każde zaproszenie jesteśmy naprawdę wdzięczni i bardzo dziękujemy. Nasi wolontariusze z sekcji promocyjnej podjęli się zadania i dzięki nim mogliśmy się pojawić z naszym stoiskiem. A poniżej możecie przeczytać krótkie opisy poszczególnych imprez, których udzielili nam wolontariusze uczestniczący w nich.

Pierwszym wydarzeniem, a właściwie Świętem było Święto Miasta Zabrza, które odbyło się 28 września pod Domem Muzyki i Tańca. Odznaczało się specjalną atmosferą, bo było to wydarzenie z okazji 102 urodzin miasta Zabrza. Zostaliśmy zaproszeni oraz szeroko przedstawieni uczestnikom imprezy, nie tylko jako placówka

pomagającą bezdomnym zwierzętom, ale także mieliśmy okazję przedstawić mieszkańcom Zabrza psy czekające na adopcję. Zaprezentowaliśmy między innymi Naxa i Besta, oraz dwa inne psy, których już nie ma w schronisku. Największą uwagę wśród ludzi wzbudził Best, który- nie da się ukryć- jest bardzo ładnym psem. Na naszym stoisku odwiedziła nas Prezydent Zabrza – Agnieszka Rupniewska, oraz jej zastępca Tomasz Olichwer.

Dzień później mieliśmy przyjemność pojawić się na festynie dzielnicowym w DOK Kończyce.

Natomiast w miesiącu, którym jest październik odbyło się Błogosławieństwo zwierząt w Kościele Św. Macieja Apostoła w Zabrzu. Nasze schronisko reprezentowali Magda z Dżekim (starszy kochany psiak, nadal szuka domku), Oliwia z Agą (również szuka swojego ciepłego domku) oraz Kamil z Picklem, który niestety niedawno odszedł za Tęczowy Most. Oprócz nas na

5 października odbył się dzień otwarty w naszym schronisku z okazji Światowego Dnia Zwierząt. Odwiedzający nas goście mogli zobaczyć, jak mieszkają nasi czworonożni podopieczni. Odwiedzić kociarnię i usłyszeć na temat organizacji pracy i funkcjonowaniu Psitula. Oprócz tego w sali konferencyjnej można było zjeść pyszne ciasto przygotowane przez pracowników i wolontariuszy oraz napić się czegoś ciepłego. Powodzeniem cieszyły się także zdjęcia z Psitulakiem. Cieszymy się, że odwiedziło nas tak wiele osób! Dzięki promocji schroniska i przybliżeniu naszej działalności zwiększamy szansę na adopcje bezdomnych zwierzątek. - opowiada Marta, koordynatorka wolontariatu.

9 listopada odbyło się wydarzenie na strefie Carnall. Było inne niż dotychczas. Cała impreza związana była z promocją książki Kocia Szajka i Czarne Złoto, a nasza obecność

miała tam konkretny cel, stanowiliśmy jeden z elementów zabawy dla dzieci, które wykonywały różne zadania, aby wziąć udział w losowaniu nagród. Dzieci wędrowały kocim szlakiem, wykonując różne misje na różnych stanowiskach. Na naszym musiały pokolorować zwierzaki i połączyć kropki w kształcie kota. Za wykonanie zadania dostawały pieczętkę, aby wziąć udział w losowaniu, trzeba było zebrać 5 pieczętek. Z racji, że była to "kocia" impreza nie wzięliśmy ze sobą psa, ale mieliśmy przebranie psa, naszego Psitulaka. Gdy dzieci wykonywały cel, rodzice pytali nas, ile mamy kotów w schronisku i jak można im pomóc.

16 listopada w sieci sklepów zoologicznych Maxi Zoo ruszyła coroczna Akcja Choinka. Akcja ma na celu zachęcenie klientów do zostawienia prezentu dla schroniskowych zwierzątek. O ich potrzebach i marzeniach

można dowiedzieć się z karteczek zawieszonych na choince w danym sklepie. W dniu rozpoczęcia, nasi wolontariusze wraz z psiakami Psotką i Dianą reprezentowali Psitula w CH Platan i M1 w Zabrze. Serdecznie dziękujemy za wszystkie dary!

Panewnicki Bieg Dzika to impreza organizowana przez AWF Katowice i KS AZS AWF Katowice. Raz w miesiącu odbywają się zawody biegowe. Zawody odbywają się na pętli o długości niecałych 5 km, a trasa biegnie pięknymi, leśnymi ścieżkami. Zadaniem uczestników jest przebiegnięcie lub przemaszerowanie pętli do 4 razy. Bliskość natury sprzyja aktywnemu spędzaniu czasu i spotkaniom. Organizatorzy zaprosili nas na listopadową edycję biegu! Z chęcią skorzystaliśmy z zaproszenia. Karolina i Kamil wybrali się z naszym stoiskiem, które zostało połączone ze stoiskiem sklepu

Karoliny- Whisker Wonder. Nasi wolontariusze dopingowali biegaczy i zaprezentowali działania schroniska. Rozmawiali o naszych podopiecznych, działaniach wolontariatu, formach wsparcia i adopcjach uczestników. Dziękujemy uczestnikom za



każdą wrzuconą do naszej skarbonki złotóweczkę, bardzo miłe rozmowy oraz ciepłe przyjęcie! Z przyjemnością pojawimy się ponownie, na kolejnych edycjach Panewnickiego Biegu Dzika.



Impreza Andrzejkowa promującą schronisko Psitulmnie w Zabrzu odbyła się 29 listopada w szkole podstawowej numer 17 w zabrzańskiej dzielnicy Zaborze. Wraz z wolontariuszami oraz Psitulakiem zostaliśmy zaproszeni, aby rozłożyć swoje stoisko. Na miejscu mieliśmy swoją puszkę, w której zbieraliśmy pieniądze dla naszych podopiecznych. Dzieci były zachwycone naszą maskotką, przy której robiły sobie dużo zdjęć. Ja wraz z Psitulakiem chodziłem po szkole i rozdawałem ulotki oraz



naklejki dla małych dzieci oraz ich rodziców. - opowiada Andrzej, wolontariusz, który brał udział w wydarzeniu.

Akcja promocyjna, która odbyła się 7 grudnia w Płatanie, była naszym powrotem do tego centrum handlowego po tymczasowym zawieszeniu współpracy. Psitulowe stoisko rozstawione było przy zaprzyjaźnionym z naszym schroniskiem sklepem Maxi Zoo. Tym razem przy promocji schroniska pomagali nam podopieczni projektu Silniejsi Razem Profilaktyka Edukacja Sport, którzy rozdawali ulotki informacyjne o schronisku i zachęcali ludzi do zajrzenia na nasze stoisko. Jak przy każdej akcji promocyjnej nie mogło i tym razem zabraknąć pieska, towarzyszyła nam starsza suczka Psotka, która rozczulała odwiedzających nas ludzi swoim spojrzeniem. Ludzie najchętniej pytali o ilość naszych podopiecznych oraz czego obecnie najbardziej potrzebujemy i kiedy mogą przywozić dary. - relacjonuje Kamil – opiekun sekcji promocyjnej

14 grudnia po raz kolejny dostaliśmy zaproszenie do centrum handlowego M1 w Zabrzu. Nasi wolontariusze-Krzysiek, Maja, Asia i Ola-reprezentowali załogę Psitula, natomiast malutka Dejzi podopiecznych schroniska. Oczywiście nie zabrakło naszych gadżetów, w tym uroczych kalendarzy ze zdjęciami psów i kotów, które czekają na dom. Mimo przedświątecznej gorączki czas upłynął na licznych rozmowach, śmiechu, świątecznych życzeniach. Oczywiście nie zabrakło głaskania i częstowania smaczkami Dejzi, która skradła kilka serc, dlatego głęboko wierzymy, że niebawem wyruszy w drogę do nowego domu. Podczas zbiórki zebraliśmy dużą ilość dobrej jakości karmy oraz zabawki dla zwierząt, a nasza puszcza zapełniła się datkami, które pomogą sfinansować m.in. leczenie Psitulaków. Takie akcje pozwalają nam odpowiadać na liczne pytania osób, które myślą o adopcji zwierzaka lub są zainteresowane funkcjonowaniem schroniska. Informujemy przebiegu procesu

adopcji, o aktualnych potrzebach, o naszych planach, a korzystając z okazji wolontariusze, zapraszali na świąteczny kiermasz, który odbył się 21.12 w siedzibie schroniska – relacjonuje Ola, wolontariuszka sekcji promocyjnej.





Jaka karma?

Na temat żywienia zwierząt można pisać dużo, jednak prawidłowe żywienie to podstawa zdrowia psów i kotów, a odpowiedni dobór karmy i unikanie błędów żywieniowych jest kluczowe dla dobrostanu naszych podopiecznych. Schronisko dla zwierząt pełni niezwykle ważną rolę w zapewnianiu opieki bezdomnym i potrzebującym zwierzętom. Aby skutecznie wypełniać swoje zadania, potrzebują wsparcia w postaci darowizn. Jednym z najczęstszych darów jest właśnie karma dla psów i kotów. Wszystkie dary oczywiście przyjmujemy i serdecznie za nie dziękujemy, jednak warto zastanowić się nad przekazywaniem karmy niskiej jakości, co może mieć poważne konsekwencje dla zdrowia i komfortu zwierząt. Dlaczego warto zwracać uwagę na jakość karmy i co wybrać zamiast najtańszych rozwiązań? Oto kilka kluczowych argumentów.

1. Niska jakość karmy = ubogie składniki odżywcze.

Karmy niskiej jakości często zawierają duże ilości wypełniaczy, takich jak zboża, kukurydza czy soja, które nie dostarczają zwierzętom odpowiednich ilości białka i tłuszczów. Te substancje odżywcze są kluczowe dla zdrowia psów i kotów. Zwierzęta karmione ubogimi produktami mogą cierpieć na niedobory witamin i minerałów, co prowadzi do problemów zdrowotnych, takich jak:

- osłabiona odporność,
- problemy skórne i sierściowe,
- spadek energii i osłabienie,
- zaburzenia trawienia i inne.

2. Problemy zdrowotne podnoszą koszty opieki.

Schroniska zazwyczaj dysponują ograniczonym budżetem, który musi pokrywać wiele potrzeb: opiekę weterynaryjną, szczepienia, sterylizacje i codzienną opiekę nad zwierzętami. Zwierzęta, które dostają karmę niskiej jakości, częściej chorują, co wiąże się z dodatkowymi wydatkami na leczenie.

3. Specjalne potrzeby dietetyczne zwierząt.

Wiele zwierząt trafiających do schronisk ma już swoje specyficzne potrzeby żywieniowe. Mogą to być problemy zdrowotne, takie jak alergię pokarmową, choroby nerek, czy cukrzyca. Karmy niskiej jakości zazwyczaj nie są dostosowane do takich wymagań, co może pogłębiać problemy zdrowotne naszych zwierząt.

Podsumowanie:

Podarowanie schronisku taniej karmy może wydawać się oszczędne, ale w dłuższej perspektywie generuje problemy zdrowotne i zwiększa wydatki na opiekę weterynaryjną. Lepszym wyborem jest kupno mniejszej ilości wysokiej jakości karmy, która rzeczywiście poprawi stan zdrowia zwierząt i wpłynie pozytywnie na ich samopoczucie.

Brak funduszy na zakup karmy wysokiej jakości nie jest w żaden sposób problemem, jeśli chca Państwo pomóc! Warto rozważyć inne formy wsparcia naszego schroniska, jak na przykład:

Zbiórki wspólnotowe – mogą Państwo zorganizować akcję zbierania funduszy lub karmy lepszej jakości wśród znajomych, w miejscu pracy, w szkole.

Wolontariat - Państwa czas i zaangażowanie mogą być cenniejsze niż darowizna materialna. Cały czas nasze schronisko organizuje nabory nowych wolontariuszy, zapraszamy do kontaktu!



Wizyta studyjna w Blue Cross

W dniach 7.10-13.10.2024 delegacja z naszego schroniska (Marta- koordynator wolontariatu i Sandra- kierownik schroniska) oraz członkowie TOZ w Polsce (Aleksandra i Michael) mieli przyjemność odwiedzić jedną z najstarszych organizacji prozwierzęcych Blue Cross działającej w Anglii. Podróż sfinansowano ze środków Narodowego Instytutu Wolności-Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego w ramach Korpusu Solidarności-Rządowego Programu Wspierania i Rozwoju Wolontariatu Długoterminowego na lata 2018-2030, w celu wymiany doświadczeń i poszukiwania nowych rozwiązań.



Brytyjska Organizacja Blue Cross wspiera chore i bezdomne zwierzęta od 1897 roku. Jej celem jest pomoc zwierzętom i ich właścicielom w trudnej sytuacji życiowej. Aktualnie organizacja działa na wielu różnych płaszczyznach takich jak:

Szpital dla zwierząt - opiekuje się i leczy chore zwierzęta właścicieli, którzy nie mogą sobie pozwolić na prywatne leczenie ze względów finansowych. Kwalifikacja do objęcia leczeniem zależna jest od dochodów i miejsca zamieszkania w danym obszarze.

Ośrodki adopcyjne - znajduje nowe domy dla zwierząt bezdomnych i po stracie właściciela.

Sklepy charytatywne - prowadzi sklepy z używanymi przedmiotami, z których cały dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na wsparcie działań organizacji.

Banki żywności - miejsca, w których właściciele zwierząt w trudnej sytuacji życiowej mogą zgłosić się i otrzymać bezpłatnie karmę dla swojego zwierzęcia. W Wielkiej Brytanii znajduje się ponad 500 takich miejsc. Znajdują się w nich karmy dla

psów i kotów, żwirki, zabawki, szampony, koce i pościele.

Działania edukacyjne - prowadzi zajęcia w szkołach i przedszkolach na temat właściwej opieki nad zwierzętami.

Infolinia wsparcia - prowadzi bezpłatną linię telefoniczną dla osób w żałobie po stracie zwierzęcia, również w formie e-mailowej oraz grupy na Facebooku.

Podczas wizyt udało się odwiedzić Szpital dla Zwierząt w Londynie, Ośrodek dla Bezdomnych Zwierząt w Burford, sklep charytatywny w Witney oraz Ośrodek dla Bezdomnych Zwierząt w Hertfordshire. Dzięki spotkaniom z pracownikami i przeprowadzonym rozmowom można było wymienić się doświadczeniami i dowiedzieć wiele ciekawych rzeczy na temat funkcjonowania systemu opieki nad zwierzętami w Anglii. Zostaliśmy przyjęci bardzo ciepło i miło. Wyjazd zdecydowanie należał do udanych.

W 2022 roku organizacja Blue Cross organizowała pomoc dla zwierząt z objętej konfliktem zbrojnym Ukrainy, a my byliśmy pośrednikami w organizacji i transporcie wielu ton karmy. Świadczy to o dużym zaufaniu, jakim angielska organizacja obdarzyła TOZ w Polsce. We wrześniu przedstawiciele Blue Cross odwiedzili zabrzańskie Schronisko Psitulumnie w jego starej lokalizacji oraz budowę nowego obiektu, który w tamtym czasie nie był jeszcze gotowy do użytku.



znaleźliście dla nich czas w przedświątecznej krzątaninie. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy przyczynili się sukcesu tego kiermaszu: pracownikom, wolontariuszom, twórcom rękodzieła i pysznych ciast, jak również wszystkim uczestnikom. Na koniec zapraszamy Was do obejrzenia galerii zdjęć z wydarzenia i zaplanowania wizyty na kolejnym kiermaszu - prawdopodobnie w okresie około walentynkowym ♥

Zapraszamy do zaobserwowania Facebooka i Instagrama schroniska - dzięki temu na pewno nie przegapicie informacji o wszystkich naszych wydarzeniach

Świąteczny Kiermasz

W sobotę, 21.12.2024 odbyło się wyjątkowe wydarzenie - nasz Psitulowy Kiermasz!

Był wyjątkowy z kilku powodów - to edycja świąteczna, podczas której udało się łączyć zawrotną sumę 9833,61 PLN. Z takim wynikiem możemy śmiało założyć, że była to najbardziej popularna i najliczniej uczęszczana edycja do tej pory ☺ Zebrane fundusze pomogą w leczeniu i diagnostyce naszych najstarszych podopiecznych.

Podczas trwania wydarzenia, były zorganizowane 3 grupowe oprowadzania naszych gości po schronisku. Jest to zawsze świetna okazja, żeby odwiedzić nasze zwierzątka (kto wie, a może któryś wpadnie wtedy w oko ☺), ale również dowiedzieć się, jak w rzeczywistości działa schronisko, z jakimi problemami się mierzy i jak są one rozwiązywane. Można też naocznie przekonać się, jak i na co wykorzystywane są Państwa darowizny i komu Państwo

pomagają ☺

Po oprowadzeniu goście licznie odwiedzali nas na kiermaszu, gdzie czekała na nich kawa, herbata, ciasta (także na wynos), mnogość pięknych ozdób świątecznych, kartek, biżuterii, czy Psitulowe gadżety. Można było zakupić również ozdoby świąteczne z Psitulakiem i na przykład zawiesić Areska na swojej choince ☺ Absolutnym hitem kiermaszu okazały się szyte przez wolontariuszy torby, które wyprzedały się dosłownie od razu na początku kiermaszu. W schronisku powstaje powoli sekcja szyjąca, więc na kolejny kiermasz postaramy się przygotować torby dla większej ilości chętnych! W tym roku nasze wolontariuszki przygotowały również stoisko, na którym można było oddać się w ich artystyczne ręce i zrobić sobie zmywalną łapkę na ręce czy nosek i wąsy na twarzy. Jeśli zechcieliby Państwo podzielić się z nami swoimi pomysłami na to, co chętnie kupilibyście na kolejnych kiermaszach, prosimy o wiadomość!

Cieszymy się, że los Psitulaków jest dla Was ważny i że





Jaworska uświetniła jubileusz swoim pięknym występem, w trakcie którego zostało m.in. odegrany utwór "Nie porzucaj!"

W dalszej części kol. Michael Bizuk przedstawił aktualne działania naszego Towarzystwa, podkreślając codzienny wkład w ochronę zwierząt i wsparcie dla potrzebujących.

Następnie kol. Hubert Kaczmarek nakreślił plany na przyszłość, prezentując kierunki zmian i inicjatywy, które będą fundamentem naszego dalszego rozwoju.

Temat „przyszłości” rozwinął szerzej Kuba Radzikowski z PETOPO, prezentując rozwiązania w zakresie wykorzystania sztucznej inteligencji dla usprawnienia działań Towarzystwa.

Uroczystość zakończył kol. Michał Dąbrowski dziękując wszystkim zgromadzonym członkom za przybycie.



Obchody 160-lecia TOZ w Polsce

W dniu 23.11.2024 r. świętowano jubileusz 160-lecia Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami w Polsce! To wyjątkowe wydarzenie zgromadziło wielu naszych znakomitych członków Towarzystwa, którzy wspólnie celebrowali ten historyczny moment.

Obchody rozpoczęła Prezes Zarządu Głównego TOZ w Polsce kol. Nelly Bieniek, która serdecznie przywitała wszystkich gości i otworzyła uroczystość.

Następnie pod przewodnictwem kol. Michała Dąbrowskiego, została przedstawiona bogata historia TOZ w Polsce i jego korzeni wraz z najważniejszymi momentami, które ją ukształtowały.

W ramach obchodów przygotowano 160 medali *"160 serc na 160 lat Towarzystwa"* Na chwilę obecną ze 160 zostało wręczonych 38 serc. Z zabrzańskiego Oddziału otrzymało je dwóch członków

kol. Michael Bizuk oraz kol. Danuta Mikusz-Oslislo. W ramach gali zostały przyznane jeszcze nagrody specjalne dla najznakomitszych członków organizacji. Otrzymali je kolejno kol. Grażyna Fałek, kol. Danuta Mikusz-Oslislo oraz kol. Andrzej Nagroda dla kol. Danuty, która pełni funkcję prezesa zabrzańskiego Oddziału TOZ jest wyrazem podziękowania i uhonorowania wieloletniej wolontaryjnej działalności na rzecz zwierząt połączonej z zainicjowaniem i prowadzenie działań zabrzańskiego schroniska pod szyldem Psitulmnie. Obok działania na szczeblu lokalnym kol. Danuta Mikusz-Oslislo od wielu lat udziela się również na szczeblu centralnym i stanowi przykład dla wielu działaczy towarzystwa jak skutecznie i przy zachowaniu zdrowego rozsądku pomagać zwierzętom.

Ponadto dwa kryształowe serca za wsparcie i zaangażowanie pozwalające Towarzystwu skuteczniej pomagać zwierzętom otrzymali: Mars, Incorporated oraz ZOOPlus.

Po wręczeniu nagród Pani Iga